

<http://forsal.pl/finanse/waluty/artykuly/1108480,chinski-wklad-w-dojrzewanie-ryнку-kryptowalut.html>

## Chiński wkład w dojrzewanie rynku kryptowalut



**Z 400 tys., w szczytowym okresie, do 200 tys. zmniejszyła się liczba globalnych transakcji wykonywanych jednego dnia w bitcoinach. Podobny “bezruch” na rynku panował ostatnio, gdy najpopularniejsza kryptowaluta kosztowała 500 dolarów.**

Między 9,3 tys. a 11,7 tys. dolarów wahała się cena bitcoina (BTC) w minionych dwóch tygodniach. Przy relatywnie niewielkich zmianach najbardziej znana kryptowaluta i tak odrobiła już sporo w porównaniu do stanu z początku lutego, kiedy cena spadła poniżej 6 tys. dolarów.

### **Transakcji o połowę mniej**

Wzrost ceny nie idzie jednak w parze z proporcjonalnym wzrostem liczby transakcji. Kiedy w połowie grudnia 1 BTC kosztował blisko 20 tys. dol., średnia liczba codziennych transakcji osiągnęła szczyt na poziomie 400 tys. - zgodnie z danymi Blockchain.info. Po gwałtownym spadku ceny liczba transakcji w naturalny sposób spadła pod koniec grudnia poniżej 300 tys.

Później, pomimo wzrostu ceny o ok. trzy czwarte (od lutowego załamania), liczba transakcji nadal spadała. Pod koniec lutego wyniosła niecałe 200 tys. Agencja informacyjna Bloomberg podaje, że z podobną sytuacją na rynku kryptowalut mieliśmy do czynienia, gdy bitcoin kosztował niespełna 500 dolarów.

### **Chiny nie odpuszczają**

Czynników, które wpływają na ograniczenie liczby transakcji, oprócz spadków cen, jest wiele. Mogą się do nich zaliczać ograniczenia wprowadzone przez rząd w Chinach. Jeszcze w minionym roku Chiny dominowały w handlu kryptowalutami. Nieoficjalnie mówiło się, że w szczytowych momentach udział tego państwa w światowym obrocie dochodził do 90 proc. Po wprowadzeniu

regulacji udział spadł do niecałego procenta. A skorzystały na tym państwa, w których obowiązuje bardziej sprzyjające kryptowalutom prawo.

W Chinach zakup kryptowalut stał się możliwy za pośrednictwem zagranicznych firm. Teraz jednak chińskie władze zamierzają zrobić porządek także i z tym. Jak informuje Bloomberg chiński regulator planuje przebadać tamtejsze banki i konta firm oraz osób prywatnych podejrzewanych o ułatwianie lub pośredniczenie w handlu kryptowalutami z platformami zlokalizowanymi za granicą.

### **Czas dojrzenia?**

Takie działania mogą wpłynąć na dalsze zmniejszenie się średniej dziennej liczby przeprowadzanych transakcji oraz obniżki cen. Tylko, czy są to wyłącznie negatywne informacje dla bitcoina i innych kryptowalut? Z jednej strony podaż, która napotyka na obniżony popyt, ogranicza tempo wzrostu cen. Z drugiej jednak strony może być to także oznaką dojrzenia rynku, który uspokaja się po ogromnej ekspozycji w mediach, co wywołało gwałtowny wzrost popytu i najprawdopodobniej w zbyt szybkim tempie popchnęło ceny górę.